

LUD

Jornal „LUD” publicase a noite
terças — e sextas, feiras
Curitiba, 23 de fevereiro de 1940

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Diretor: Henrique Zerek
Gerente: Padre João Palka

Adres: Curitiba — Avem. Dr. Jaime Reis 543
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redação
«Lud», B. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
Adres telegraficzny: Redação «Lud» Curitiba.

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedzieli i świąt kościelnych):

od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu
Telefon: 1493

W Brazylii 208000 płaćna z góry; półrocznie 110000; w argentinie 70000; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Południowej 250000 dolarów; w Urugwaju 4 pozny urugwajskie.

Do 5 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy
Od 1 — 5 cm. — „i” za każdy raz na stroje ogłoszeń 58000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki 8300
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 lam 32000

CEBA NUMERO 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Plekarza - Kubisa i Floreckiego.
W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, Sorocabana i przy kościele Matki Boskiej na Bom Retiro
W P. Alegre: G. Kulesza-Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim Avem. Eduardo 920

As atrocidades dos alemães na Polônia

Os documentos publicados em Paris revelam as horrosas perseguições

O «Jornal do Commercio» de Rio de Janeiro de 15 do c. publica: O jornal «Figaro» cita O relatório episcopal de Dezembro de 1939, que diz: **Narrações analogas procedem de numerosas outras dioceses.**

Assim em Bydgoszcz, os membros do clero local, foram reunidos numa praça central e obrigados a permanecer quatro horas com os braços levantados.

O informante declara que ao sentir que lhe faltavam as forças, pedira a substituição de outro padre. Então, lhe fôra concedido um momento de repouso.

Uma das victimas que tentara fugir foi fuzilada. E sete cadáveres jaziam em terra dos quaes dois padres da Congregação da Missão.

A informação acrescenta: «Depois de taes sevizias os prisioneiros foram distribuidos, parte no abrigo dos padres da Congregação da Missão e parte nas casernas, onde se sucediam maus tratos e humilhações.

«Um prisioneiro—que intercedeu em favor de um eclesiastico veneravel de idade, e disse que a attitud de guarda não fazia honra aos alemães—recebeu uma coronhada que lhe fracturou o maxillar.

«Em Gdynia, grupos de padres condemnados cavaram as sepulturas proprias, e ali eram enterrados depois de fuzilados, pelos grupos subsequentes.

«Em Klin o padre Zaborowicz foi enforcado e o corpo permaneceu suspenso durante dois dias. O mau trato tambem se estende a as mulheres.

«A Casa das Ursulinas está em mãos de uma superiora alemã que obriga as religiosas a trabalharem como criadas. Outras religiosas foram obrigadas a fugir com roupas disfarçadas.

«As igrejas, muitas das quaes foram destruidas por bombardeios se acham fechadas na quasi totalidade. E' o que acontece com a cathedral de Poznan e a igreja de Santa Maria Magdalena.

«A basilica primacial de Gniezno, restaurada e decorada nos ultimos annos está oficialmente em estado de ruinas.

«Concertos gravados em discos destinados a propaganda do Reich são dados a portas fechadas. O seminario de philosophia de Gniezno acha-se actualmente occupado pelas tropas do Reich. O comando allemão installou-se no arcebispado, cujos bens foram sequestrados.

«Durante a guerra todas as igrejas foram visadas como objectivos militares e em todas havia espiões inimigos: assim, por exemplo o sacristão da cathedral de Cracovia era reconhecidamente a favor de Reich.

«A Igreja dos Padres da Congregação da Missão em Bydgoszcz foi theatro de scenas que levaram a Gestapo a fechar o templo.

«Em Kobekki nas proximidades de Gdynia, foi destruida completamente a igreja que evocava a lembrança do Rei Sobieski.

«Foram igualmente fechadas as

igrejas de Wladislawa (Wlodek) salvo a dos franciscanos.

«No dia seguinte ao da publicação da Encyclica de Pio XII foi destruido o busto de Pio XI collocado junto á fachada da cathedral daquela cidade.»

Segundo o documento das autoridades religiosas da Polonia «a igreja retorna ao periodico das catacumbas». Casamentos, baptisados, missas funebres de caracter religioso foram prohibidos.

«Na Pomerania durante toda a semana todas as igrejas permaneceram fechadas. Em Jezyce, apenas na igreja de São Martinho é celebrado o officio religioso «de requiem».

«Nas aldeias os templos estão quasi todos fechados, sobretudo em vista da falta de officiantes.

«Na região de Poznan casamentos religiosos e baptisados foram

prohibidos. O viatico, mesmo, só occultamente pode ser levado aos moribundos. As imagens sagradas, as cruces, e proprio monumento ao Sagrado Coração de Jesus foram destruidos a dinamite.

«Congregações religiosas foram perseguidas. Os jesuitas foram os primeiros a serem encerrados em cellulas com judeus. Os dominicanos e carmelitas foram mantidos em prisão nos respectivos conventos. Numerosos mosteiros foram confiscados com o de Chelmo na Pomerania da Casa Matriz das irmãs de Caridade de S. Vicente e outras ordens.

«Quasi todas as pessoas inscriptas no Anuario Catholico foram presas.»

Tal é, conclue o relatório, a situação geral da igreja catholica da Polonia depois da conquista pela Alemanha.

Wojna w Europie

Anglia wspomaga Finlandię.

Agencia Brazylijska donosi z Amsterdamu, że Anglia wysłała ostatnio Finlandii 144 samolotów wojennych różnego typu. Wkrótce Finlandia otrzyma jeszcze 140 karabinów przeciw-tankowych wraz z potrzebną amunicją, 10.000 min przeciw-tankowych, 50.000 granatów ręcznych, 25 armat dalekonośnych, 100 karabinów maszynowych wraz z amunicją, 25 armat przeciw-lotniczych, 30 armat zwykłych, 4 tanki sześciopłonne i 12 armat sześciopłowych wraz z amunicją, środki transportowe, komunikacyjne i t. p. Pomoc angielska zachęci finnów do dalszej obrony przeciw brutalnemu wrogowi.

10.000 węgrov z pomocą Finlandii.

Francuska agencia «Havas» donosi z Paryża, że wyruszył z Francji do Finlandii oddział ochotniczy złożony z 1.000 węgrov. Przeszło 10.000 ochotników węgrowskich czeka jeszcze na wyjazd do Finlandii.

Walki na północy.

Niemiecka agencia «Transocean» donosi, że nadal trwają zacieple walki fińsko-sockie w okolicy Karelii. Rosjanie, mimo znacznych wysiłków, nie zdolali dotrzeć do pozycji fińskich. Wojska fińskie na wszystkich odcinkach zdołały odeprzeć rosjan. Sockieki oficjalny komunikat glosi, że wojska ich przygotowują się do zdobycia fortu Kuyvisio i 173 fińskich baz wojennych. Sockieki lotnictwo bombarduje pozycje fińskie. Tak donosi niemiecka agencia.

Linia „Mannerheim” niezdobyta.

Kilka dni temu telegramy donosiły, że wojska sockieki zdołały przełamać słynną linię obronną «Mannerheima» broniącą dostępu do Finlandii. Okazuje się, że była to wiadomość fałszywa. Angielska agencia B. B. C. podaje komunikat datowany z 22 b. m., że Sockieki bynajmniej nie przełamały linii Mannerheima; do-

piero ją zdobywają z całym wysiłkiem, lecz nawet nie wiadomo, czy przy użyciu nawet znacznych sił i wielkich strat, zdołają ją kiedyś zdobyć.

WALKI NA FRONCIE francusko-niemieckim

Na froncie zachodnim, w Nardrenii, obecna pora zimowa, obfita w opady śnieżne oraz deszcze, nie pozwala na przeprowadzenie wielkich ofensyw. Często jednak dochodzi do drobnych potyczek, zwłaszcza pomiędzy lotnictwem. Ostatnio, jak donosi angielska agencia B.B.C. niemieccy lotnicy usiłowali zaatakować wybrzeże Anglii. Czujna angielska straż przeciw-lotnicza powitała

Wiadomości z Brazylii

Decret-prawo w obronie nuczania prywatnego.

Prezydent Getulio Vargas podpisał onegdaj bardzo ważny dekret-prawo, które zakazuje uczyć profesorom oraz urzędnikom w zakładach prywatnych, o ile nie otrzymają specjalnego poźwiadczenia z Ministerstwa Pracy.

Powyższy dekret-prawo zabezpiecza całkowicie prawa profesorów w tym znaczeniu, że nie mogą wykładać więcej ponad sześć lekcji. Wszelkie godziny nadliczbowe (powyżej sześciu) muszą być specjalnie wynagradzane. Nadto niedopuszczalnym jest, by prywatne zakłady naukowe wykorzystywały profesorów do większej liczby wykładów bez odpowiedniego wynagrodzenia.

Budowa nowego głównego dworca kolejowego.

Agencia Brazylijska donosi z Rio, że w stolicy jest już na ukończeniu nowy wspaniały gmach głównego dworca kolejowego. Nowy dworzec będzie liczył 24 piętr. Obecnie na wieży nowego dworca zakłada się olbrzymi zegar elektryczny, który będzie wmontowany między 21 a 24 piętrem.

A PROPAGANDA ALEMÃ

New York, 21 (U.P.—Agencia norte-americana).—A propaganda alemã quer esconder suas crueldades cometidas na Polonia e fez recuir a culpa sobre os hombros dos poloneses vencidos e dos israelistas, que participaram da defesa das cidades polonesas. A execução dos espiões, a morte dos civis alemães, que apesar de cidadãos poloneses atacaram de um modo traiçoeiro os soldados poloneses apresentam-se como assassinos, organizados pelo governo polonês. Em setembro, segundo a propaganda alemã, o numero dos membros da minoria alemã assassinada pelos poloneses foi de 569 pessoas. Atualmente atinge o numero de cerca de 60 mil. Finalmente todos os soldados mortos pelos poloneses, que cumpriram seu dever, defendendo o solo patrio, serão considerados como assassinos. Parece que nos olhos dirigentes do Reich é um crime defender seu país, quando a Alemanha eleva-o á dignidade de seu espaço vital. A vingança dos germanicos na Polonia é terrivel. As escolas polonesas e israelitas onde se ouvia lindos cantos de crianças, foram transformadas em «casas de tortura». Agora no silencio da noite, ouvem-se gritos desesperados dos poloneses e dos israelitas torturados, até a morte e gemidos de arrancar o coração. E estes fatos já não são segredos para ninguem, em todo mundo. Um artigo escrito para o «New York Herald» diz o general Johnson: «Façamos por crer, que os donos da imprensa silenciam os atos de crueldade e vingança, que se praticam na Polonia vencida, pretextando que não se lhes permite chegar aos locais onde ocorrem as praticas barbaras. Mas relatorios dos diplomatas e consules americanos deviam certamente esclarecer a verdade. Na Polonia estão ocorrendo fatos, que não tem igual na história do mundo. E o mundo silencial...»

Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Angielska agencia B. B. C. podaje, iż sockieki dziennik «Prawda» komentując światowe położenie polityczne, twierdzi, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej jeszcze tego roku, lub najpóźniej na przyszły rok, przystąpią do wojny po stronie Wielkiej Brytanii i Francji.

Allianci zaatakują Rosję?

Niemiecka agencia «Transocean» donosi z Rzymu, że tamtejsze kola polityczne z zainteresowaniem omawiają wiadomość, opublikowaną przez angielski dziennik «Times». Dziennik powyższy poraż pierwszy pisze o możliwości wydania wojny Rosji przez aliantów. Wojna taka rozpoczęła by się zaatakowaniem rosyjskich złóż naftowych na Kaukazie przez samoloty państw sprzymierzonych. Bazą do tych ataków byłaby Turcja oraz Irak. Możliwość zaatakowania Rosji przez aliantów tłumaczy się zarządzeniem obrony narodowej w Turcji.

Nowy kapitan portu w Santa Catarina.

Do dyspozycji ministra Marynarki stawił się kapitan statku handlowego, Adalberto Cotrim Coimbra. Jak donoszą, kapitan Cotrim Coimbra obejmie dowództwo portu w Santa Catarina.

Uratowanie dwóch brazylijskich marynarzy.

Agencia Brazylijska donosi, że minister Spraw Zagranicznych Brazylii, za pośrednictwem poselstwa w Sztokholmie (Szwecja) dowiedział się o wyratowaniu dwóch marynarzy brazylijskich. Należeli oni do załogi statku «Orania», który został zatopiony przez niemieców u wybrzeży Szkocji. Marynarzy brazylijskich uratowali anglicy.

Sprzedat welny ipo 150\$000 za arrobe.

Z municypium Bagé donoszą, że sprzedaje się tam welnę po 150\$ za arrobe. Fakt ten świadczy o wielkich możliwościach w tej dziedzinie handlu i wywołal wśród tamtejszych hodowców wielką radość.

Ogólny spis ludności w Brazylii

Wszystkie dzienniki brazylijskie omawiają przygotowania okolo ogólnego spisu ludności Republiki. Zaznacza się, że prace przygotowawcze posuwają się naprzód w szybkim tempie. W różnych Stanach Republiki wybrano już przedstawicieli danych okolic, którzy będą pomagać w dokonywaniu spisu ludności.

Rio Grande do Sul otrzyma 14 wodnopłatowców.

Z Pelotas donoszą, że prezes aeroklubu w Pelotas, capitão tenente Lucio Meira, oświadczył, iż Stan riograndeński otrzyma 14 wodnopłatowców, zbudowanych w rioskich zakładach lotniczych.

Nu północy Brazylii pochwycono czterech szpiegów.

Z Belem donoszą, że władze policyjne Stanu Pará, po usilnych zabiegach, pochwytyły czterech

cudzoziemców różnych narodowości, którzy trudnili się szpiegostwem. Osobników tych ujęto w zatoce rzeki Araguari w pobliżu Oiapoque. Pochwyconych przewieziono do Belenu gdzie odbędzie się przeciw nim proces.

Śmierć Manuela Reisa.

W Rio, dnia 21 lutego, zmarł dawny świetny polityk, Manuel Reis. Pogrzeb Manuela Reisa odbył się wśród niezliczonych tłumów ludności oraz w obecności wysokich osobistości.

DELEGACJA DE ORDEM POLITICA E SOCIAL

Serviço de Registo de Estrangeiros. — EDITAL —

O Chefe do Serviço de Estrangeiros do Estado, para conhecimento dos interessados, torna publico:

1. — O prazo para registro de estrangeiros domiciliados no País foi, pelo decreto federal nr. 4.950 de 28 de Novembro do ano p. passado, prorrogado até 30 de Junho do corrente ano.

2. — Em cumprimento às disposições do decreto n.1.966 de 16 de Janeiro do corrente ano — o preço da carteira de identidade Mod. 19 do Regulamento será de vinte mil e duzentos réis, que será cobrado em selos federais enquanto não forem emitidos os selos de imigração.

3. — As Delegacias do Interior estão procedendo ao Registo em caráter absolutamente gratuito, pois os requerimentos, atestados e certificados estão isentos de selos, custas e quaisquer outros emolumentos ou taxas, na forma do citado decreto-lei.

Todo estrangeiro compreendido nas idades de 18 a 60 anos, de ambos os sexos, que tencionem residir definitivamente no País, ou que queiram exercer atividade remunerada está obrigado a se registrar nos moldes do Regulamento aprovado pelo decreto federal nr. 3.010 de 20 de Agosto de 1938.

O Registo de Estrangeiros não implica em naturalização. O estrangeiro registado tem o direito a residir em caráter definitivo no território Nacional, a exercer atividades remuneradas e a obter licença de retorno em caso de viagem para o exterior.

A Delegacia de Ordem Política e Social, a quem está afeta a fiscalização e orientação do Registo de Estrangeiros do Estado, continua a atender aos interessados e a lhes prestar informações nos horários de 9 às 11 e 13 às 17 horas.

Curitiba, 20 de Fevereiro de 1940
Divisor Borba Cortes
Chefe do Serviço de Registo de Estrangeiros do Estado.

MOŻLIWOŚĆ BOLSZEWIZACJI NIEMIEC A FRANCJA

Francuski dziennikarz Henri de Kerilis w artykule wstępnym w "L'Epoque", pisze, że ciągle mówi się, iż Niemcy, pisząc o Rosji, nie chcą poprzeczyć, iż Rosja, inaczej nastąpi bolszewizacja Rzeczy i zastanawianie się Sowietów nad Benem nie leży w interesie Francji.

Kerilis stwierdza w związku z tym, że jest to właściwie hasło propagandy niemieckiej i już w 1918 roku emisariusze niemieccy opierali tym argumentem wobec Focha. „Wielki Marszałek nie dał się wzruszyć ani wpłynąć na siebie. Nie dajmy się również wzruszyć i nie podlegajmy takim wrażeń”.

Sytuacja jest inna w 1918 r. Wówczas upadek reżimu był upadkiem armii i państwa. Dziś armia i Hitler nie to samo i w razie upadku Hitlera armia niemiecka stanie się panem sytuacji w kraju.

Nie jest również wcale pewne, że Rosja tak bardzo życzy sobie bolszewizacji Niemiec, chyba, żeby te opady poniz ubóstwa w ZSRR. Rosjanie są bolszewikami, ale także Rosjanami i jako tacy napewno nie mają powodu dążyć do fuzji politycznej z Niemcami, którzy niewątpliwie przewyższają ich dynamicznie, co w ostrożności spowodowałoby podporządkowanie Rosji Niemcom. Widać zresztą obecnie, że Sowiety wahać się, jeżeli chodzi o bolszewizację państw bałtyckich i Polski. Może to być tylko grą taktyczną, ale może być również wyrazem dążenia do stworzenia warstwy izolacyjnej między Rosją i Niemcami.

Kerilis stwierdza dalej: trzeba pobić Niemcy a nie oszczędzać ich z obawy, że trup pobitej Rzeczy może zarazie powstrzeć. Trzeba zabić a potem zajmować się tym, co zrobić, żeby trup nie mógł nikomu zaszkodzić. „Po pobiciu Niemiec zobaczymy co mamy uczynić, żeby nas nie zarazie bolszewizowane Niemcy, jeżeli ta bolszewizacja wogóle nastąpi.” Wiadomo jednak na pewno, że przegrana francuska, to rewolucja we Francji, przeto „zwyciężyć Niemcy to zwyciężyć u nas komunizm”.

Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

»O PAIS DA AGUIA BRANCA»

Polónia -- Baluarte da Civilização Cristã

(Sua Historia, Cultura e Civilização)

por José Statkowski, tradução por Frei Sebastião da Silva Neiva, O. F. M. Edição popular ilustrada, 100 paginas, 4\$000.

Pod powyższym tytułem ukazała się w Kurytybie bardzo na czasie książka, starannie i przystępnie opracowana, ilustrowana i wydana w pięknej formie. Cena egzemplarza 4\$000. Dochód będzie przeznaczony na ofiary wojny w Polsce.

Książkę tę można już nabyć we wszystkich księgarniach kurytybskich, w redakcjach pism „Ludu”, „Gazety Polskiej” i „Polskiej Prawdy”; wkrótce Komitet rozesele książkę „O País da Aguiá Branca” do rozsprzedania wszystkim osobom, upoważnionym do przeprowadzania zbiórek na ofiary wojny w Polsce.

Filmy polskie zostaną wyświetlone w Campo Largo

I oto w dalszej swej wędrówce po Stanie Paraná, po odwiedzeniu Kurytyby i Arankarii, polskie filmy zawitają w dniu 2 i 3-go marca b. r. do Campo Largo.

Zostaną one wyświetlone w dniu 2 marca o godzinie 20,30 wieczorem i w dniu 3 marca, to jest w niedzielę, o godz. 13-tej po południu, przyczem wyświetlenie filmów polskich w dniu 3 marca po południu specjalnie poświęcone jest dla kolonii pod Campo Largo, które to kolonie jedynie w niedzielę mogły by sobie pozwolić na udanie się na wyświetlenie tych filmów do Campo Largo.

Wyświetlenie filmów polskich odbędzie się w kinie „Rio Branco”. Ceny biletów 2\$000 dla dorosłych 1\$000 dla dzieci. Dzięki uprzejmości właściciela kina, p. João Libero Braga i łaskawemu pośrednictwu p. Sowlerzkiego, 80 proc. od sprzedanych biletów przeznaczone zostaną na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce.

Piękny cel, jakiemu przyswieca wyświetlanie filmów polskich, a którym jest dopomoczenie nieszczęśliwej ludności w Polsce, winien zgromadzić całą ludność Campo Largo i okolic w dniu 2 i 3-go marca w kinie „Rio Branco”.

Niech więc w dniu 2-go marca o godz. 10,30 wieczorem i w dniu 3-go marca o godz. 13 po południu kino „Rio Branco” w Campo Largo będzie pełne.

Kto wówczas pójdzie do kina „Rio Branco”, zobaczy ładne filmy polskie i równocześnie spełni dobry uczynek chrześcijański, powiększając zbiórkę na Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce.

Przed rozpoczęciem wyświetlenia filmów i w czasie przerw zostaną odegrane płyty z oryginalną muzyką polską.

WYSYŁKA LISTÓW DO POLSKI

Za pośrednictwem riokiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, Parański Komitet otrzymał (począt lotniczą) od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z Genewy ścisłe informacje w sprawie wysyłki korespondencji do Polski.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż donosi w wspomnianym piśmie, iż otrzymał oficjalne zawiadomienie od władz niemieckich, że pocztą, na całym zagarniętym terytorium, już funkcjonuje normalnie, a zatem będziemy mogli skomunikować się z naszymi najbliższymi, rodziną, krewnymi i znajomymi, pisząc do nich wprost bez uciekania się do pośrednictwa Czerwonego Krzyża.

To samo pismo dodaje, że wysyłki korespondencji skuteczniać można również i do tej części Polski, która zajęta została przez wojska sowieckie. Wszelka korespondencja redagowana ma być w języku polskim, lub niemieckim i wysyłana w niezamkniętej kopercie. W razie, gdyby ktoś otrzymał swój list z powrotem, to znaczy, iż adresat nie mieszka pod adresem wypisanym na kopercie, w takim wypadku należy się zwrócić w tej sprawie do Parańskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, Av. Jaime Reis, nr. 583, Curitiba, który zwróci się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, o odszukanie zaginionej osoby.

ZŁOŻYLI NA OFIARY WOJNY W POLSCE:

Z przelisenia 66:996\$500

Z listy Ks. Feliksa Rokickiego z Massaranduba:

Józef Andrzejewski 50\$, Wawrzyniec Grabowski 50\$. Po 10\$: Antoni Bizewski, Leon Kaszteler, Feliks Okoński, Michał Witkowski, Pedro Safanelli 15\$, Karol Węk 14\$. Po 5\$: A. Cisz, F. Kazimierski, J. Kazimierski, J. Matuzewski, P. Grabowski 1\$. Razem 190\$. Nadesłano. 200\$000

Z listy Antoniego Wróblewskiego z Barra Bonita:

Tadeusz Wróblewski 10\$, Franciszek Lichman 10\$. Złożyli po 5\$: J. Wróblewski, J. Kluch, J. Redmerski, A. Wróblewski, M. Dolata, J. Kulas, K. Bednarski, A. Michalak 3\$. Po 2\$: A. Wróblewski, M. Czeremeta, J. Cieleski, J. Kępski, P. Stoiński, S. Cieleski 1\$. W. Wróblewska 1\$. Razem. 70\$000

Dochód z wyświetlonych filmów w Cine Imperial 14/II/40. 264\$000

Komitet z Guajwira: Z inicjatywy Henryka Wagnera urządzono w ostatnich dniach stycznia „festa” w Guajwira na której zebrano: z sznurka 111\$200, z licytacji 341\$000, z bufetu. 197\$800, za kwiatki 112\$500, za kawę 122\$900, kolekta 48\$100. Razem. 991\$300

Z listy Marii Wielewickiej z Fragosos—São Bento:

Złożyli po 10\$: Albert Dranka, Marcin Nowak, Maria Wielewicka, Marta Wielewicka. N. N. 68\$. Po 5\$: K. Wielewicka, A. Wielewicka, J. Nowak, W. Jargas, F. Dranka, J. Knapik, J. Dranka 2\$, A. Dranka 2\$, B. Nowak 1\$. Razem. 81\$800

Z listy Stanisława Felskiego z col. Pe. Paulo Campo Alegre:

Ludwika Hadas 20\$, Stanisław Felski 10\$400, Złożyli po 5\$: C. Hadas, A. Ptaszek, W. Agustim, C. Konopka, K. Stomińska, R. Pykosz 4\$, A. Felska 3\$, A. Stomiński 5\$. Złożyli po 2\$: M. Lesniak, R. Konopka, M. Benz, A. Stal, F. Guoińska, J. Bialobok, A. Stal 1\$, M. Pykosz 1\$. Po 1\$: S. Nasal, Z. Mikos, A. Stal, W. Malosi, J. Ptaszek, W. Soczek, W. Szemplawski, A. Konopka, Z. Stal, F. Stal, M. Stal, B. Dziedzic. 100\$000

Poniżej złożono 1\$100. M. Rybka 1\$. Razem.

Z listy Ks. Pawła Kupczyka z Muriel:

Opodatkowanie miesięcznej kolekty parafii Muriel 120\$, Roch Suchla 10\$. Razem. 130\$000

Franciszek Piasecki z Itapira nadsyła dalsze ofiary:

Wincenty Krupek 20\$, i Józef Krupek 3\$. Razem. 23\$000

Z listy Jana Kotarskiego z Santa Barbara:

Jan Kotarski 100\$, Feliks Kotarski 15\$. Złożyli po 10\$: Guilelmo Matola, Franciszek Liszewski, Santos Alberton. Złożyli po 5\$: H. Moreira, M. Megogni, J. Benazzi, J. Rubo, A. Rubo, C. Leonardi, R. Civatti, T. Lazzeri, S. Lanzatoli, A. Daldin, N. Delgallio. Po 4\$: A. Pagnoncelli, D. Venturim, A. Brizola, O. Pastro 3\$. Złożyli po 2\$: A. Franchina, A. Dela Costa, A. Gerardi, A. Felipe, H. Fronecheta, P. A. do Amaral, J. Benvenuti, F. Antoniazzi, R. Kotarska, J. Brozko, J. F. Lopa, M. Wówk, J. Guiliatti. Złożyli po 1\$: P. Broszko, W. Zamboni, R. Zamboni, J. Cadurin, A. Antonelli, J. Tondello, A. Bett, E. Delgallio, J. Gatelli, J. Parisotto, J. Tomim, A. Versetti. L. Marcão \$800, A. Farina \$500. Razem 254\$300. Nadesłano. 255\$000

(Ciąg dalszy nastąpi) Razem 69051\$600

Wszystkim ofiarodawcom, wżej podanym, Parański Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, sie gorze podziękowania.

Comité de Socorro ás Vítimas da Guerra na Polónia.

Curitiba — Av. Dr. Jaime Reis, 583 Caixa Postal 155 — Paraná

Kilka wiadomości o Polsce i uchodźcach

Od jednego z naszych przyjaciół otrzymaliśmy kilka ciekawych szczegółów z terenów Polski. Szczegóły te pochodzą od naczelnego i wiarogodnego świadka. Podajemy je poniżej. Niemcy okradają Kraków. Niemcy, jak wiadomo, wywieźli prak-

wnież cenne dzieła sztuki, które następnie oddają do „Reichu”.

Sympatja dla polskich uchodźców.

Uchodźcy polscy spotykają się z serdeczną gościnnością przede wszystkim na Węgrzech, we Włoszech i na Litwie. Rumuni również dobrze odnoszą się do Polaków. Jednakże strach przed inwazją bolszewicka paraliżuje zorganizowanie pomocy dla uchodźców. Ambasada polska w Bukareszcie zdana jest wyłącznie na swe własne siły i ludzi dobrej woli. Do Francji wyjeżdżają tylko ludzie zdolni do wojska. Tych Francja przyjmuje z rodzinami.

Pomoc dla uchodźców przez granicę węgierską.

Okazuje się, że najpewniejszą drogą, by wesprzeć polaków, pod okupacją sowiecką pozostających, jest granica węgierska. Mało i że jest strzeżona i dla tego nawet bez większego ryzyka, można samuglować pieniądze czy żywność przez ludzi odważnych. Oczywiście, trzeba mieć ludzi oddanych.

Działalność Księdza Prymasa Hlonda.

Ksiądz Prymas Hlond, pozostający w Watykanie przy Stolicy Świętej, rozwinął ożywioną działalność, by wspomagać polaków z pod-sowieckiej okupacji. Udaje mu się to, dzięki rozległemu znajomościom z wybitnymi węgrymi. Niestety pomoc ta kurczy się szybko, gdyż fundusze, jakie zbiera Ksiądz Prymas, wyczerpują się nader szybko. Najsumutniejszą jest to, że chce się pomóc polakom i jest sposobność do tego, cóż, kiedy brak pieniędzy. Trzeba znaleźć sposób, by zasilił fundusz Księdza Prymasa. Je go osoba daje gwarancję, że pieniądze dla uciśnionych redaktorów dojdą do rąk właścicieli.

Iskierki

— Jak donosi francuska agencja „Havasa”, w Niemczech mnoży się fałszowanie kartek żywnościowych. Ostatnio pewna drukarnia w Berlinie wypuściła w obieg fałszowane kartki na białą. W Stuttgarcie jedna niemka podrobiła kartę, by nabyć płaszc, zamiast sukni. Skazano ją na 6 miesięcy więzienia. W Pradze pewien osobnik, nazwiskiem Willy Kaufmann zasądzony został na trzy miesiące aresztu, za to, że fałszował swą kartkę na masło, zmieniając liczbę 2 kg. na 202 kilo.

— Były generał sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej, Thorez, stracił obywatelstwo francuskie, z powodu swej komunistycznej działalności politycznej.

— Parlament francuski, prawie jednogłośnie, bo 492 głosami, uchwalił usunąć z parlamentu sześćdziesięciu deputowanych komunistów.

— Agencja północno-amerykańska „United Press” donosi ze Stambułu, że rząd turecki wydał nowe prawo dotyczące obrony narodowej.

— Poszczególne punkty owego prawa brzmią następująco:

- 1) Powołuje się pod broń wszystkich obywateli tureckich od 18 do 60 lat życia.
- 2) Wzmocnienie obrony oraz siły zbrojnej w całym kraju.
- 3) Reorganizacja przemysłu w kierunku zbrojen.
- 4) Kontrola nad importem i eksportem.
- 5) Zapobieganie wszelkiego rodzaju spekulacjom.
- 6) Nakładanie kar za wszelką działalność przeciw bezpieczeństwu ekonomicznemu oraz wojskowemu w kraju.

— Granicę sowiecko-turecką od strony Kaukazu przekroczyło 25 bolszewickich dezertersów, prosząc władze tureckie o ochronę. Rząd turecki, nie mając zaufania do takich grupowych ucieleceł, umieścił dezertersów w miejscu odosobnionym. Należy za znaczyć, że samopoczucie i żołnierzy bolszewickich na Kaukazie stałonowanych, jest jak najgorsze. Dezercja do Turcji powtarza się coraz częściej.

— Do Adrianopola (Turcja) przybyło około 50 angielskich oficerów artylerii oraz inżynierów. Wezmą oni udział w budowie fortyfikacji w Adrianopolu oraz Kirk-Kilissal od strony Bułgarii, jak również w okolicy cieśniny dardaneelskiej.

— Premier angielski, Neville Chamberlain, wygłosił przed parlamentem mowę w związku z uwolnieniem 299 marynarzy angielskich z niemieckiego statku „Altmark”. Premier Chamberlain zaznaczył, że akcja angielskiego kontrtorpedowca „Cosack” była świetnie przeprowadzona. O ile Anglia naruszyła prawo neutralności w stosunku do Norwegii, to podobnie uczynili Niemcy jako pierwsi, stając na swym statku korzystali ze akcji nadawczej, wbrew przepisom prawa neutralności. To ostatnie było też przyczyną, że protest norweski przed rządem angielskim nie był ostry. Należy zaznaczyć, że wazniejsze ustępy mowy Chamberlaina parlament entuzjastycznie oklaskiwał, całkowicie się solidaryzując ze stanowiskiem swego premiera.

Listy z Polski

Pomimo, że Niemcy jeszcze nawet w ostatnich dniach usiłują zapewnić cały świat, że z ludnością polską obchodzą się bardzo dobrze, że nie ma wcale żadnych przesładowań ani religij katolickiej, ani duchowieństwa polskiego, ani też żadnych masowych rozstrzelawiań Polaków, mimo to, im więcej zapewniania, tym mniej ich twierdzenia zdają się być prawdziwymi. Bo najpierw, jak wiadomo, wieści o nieludzkich przesładowaniach niemieckich w Polsce pochodzą z środowiska najpewniejszego, jakim jest Stolica Apostolska. My, katolicy, jak zresztą nawet innowiercy wiedzą o tym, że Stolica Apostolska jest bardzo ostrożna w podobnych wypadkach.

Drugim dowodem, który wymownie świadczy o wladzach okupacyjnych jest fakt, że nie wypuszczają z Polski żadnych listów ani gazet. Boją się zapewne, by mieszkający w Polsce, nawet pomimo surowej cenzury niemieckiej, nie wyjawiali tego, co czynią Niemcy na polskich ziemiach. Dotychczas, do Parany, o ile wiemy, przyszło z Polski, od czasu wybuchu wojny, zaledwie kilka listów, bardzo krótkich, ostronnych, a jednak zdradzających, że strażną jest gospodarka niemiecka w Polsce.

Wiemy o tym, że bardzo wiele osób z samej Kurytyby pisało do swych krewnych mieszkających w Polsce. Odpowiedzi na te listy dotąd nie ma. Dziś otrzymaliśmy list z Parany w którym znajdujemy się wiadomości z Polski. Są one sumtne i w całości potwierdzają fakty głoszące, iż Niemcy nieludsko postępują z ludnością polską.

Treść listu jest następująca:

„Parą, 12 stycznia 1940.

„Dopiero dziś możemy donieść trochę więcej i pewniejszych wiadomości z Polski, a w szczególności o naszych wspólnych znajomych.

Barbarzyńcy prusacy bez pardonu mordują Polaków z posród wszystkich warstw społeczeństwa. Pozostałych przy życiu, a więc młodzież męską i żeńską, wywożą w głąb Niemiec. Właścicieli wielkich, średnich, a nawet małych majątków, częścią umieszczają w obozach koncentracyjnych, a większą wyrzucają bez odszkodowania na bruk lub wywożą do jednego z województw w centralnej Polsce. Biedni Niemcy walczą o „przestrzenie życiowe”, a Polaków — wielomilionową ludność naszą, chcą wpaćkować i pomieścić w obrębie kilkudziesięciu kilometrów, rzucając ich na pastwę losu, jak głód, zimna i najskrajniejszej nędzy. Do takiego barbarzyństwa są zdolni jedynie Niemcy.

Specjalnie surowo obchodzą się Niemcy z duchowieństwem polskim. Zakony w Polsce Zachodniej rozwiązano, członków ich rozspędzono. Księcioły w swej większości pozamykane. Wielu księży wywieziono nawet nie wiadomo dokąd. W Bydgoszczy zamordowano wielu księży, między innymi, Ks. Wiórka Ks. Skarka i jednego kleryka. Wielu księży wywieziono statąd, lecz nikt nie wie dokąd. Taki sam los spotkał księży z Pabianic. W Krakowie uwieszono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, między innymi, także księży: Ks. Dr. Konstantego Michalskiego, Ks. Dr. Dambiankiego i Ks. Prof. Sulca. Kilku księży z powodu przejść choruje beznadziejnie.

Niemcy wyrzucili wszystkie Siostry Miłosierdzia z prowincji Chełmińskiej; jedynie utrzymały się przy kosiele św. Józefa w Poznanu...

Od Redakcji: Ponadto list zawiera wyrazy oburzenia, które z powodu przepisów prasowych nie możemy zamieścić.

Jak więc widzimy, niemieckie władze okupacyjne w nieludzkim sposobie przesładowują ludność polską. Nie wierzymy żadnym choćby najbardziej uroczystym zaprzeczeniom władz niemieckich.

Zamiast urzędowych, głośliwych zaprzeczeń, lepiej by było, gdyby władze niemieckie pozwoliły na swobodną korespondencję z ludnością polską.

Jeżeli w Polsce nie ma przesładowania, ucieku i terroru, to czemu okupacyjne władze nie wypuszczają żadnej korespondencji z Polski!?

PRZYPOMINAMY

że tylko do 1-go marca b. r. Czytelnicy mogą opłacić prenumeratę według starej taryfy, to jest po 15\$000.

Od 1-go marca b. r. prenumerata „Ludu” z powodu nadwyżki cen papieru będzie wynosić 20\$000.

P. P. Agentów „Ludu”, którzy jeszcze dotąd nie nadesłali sprawozdania z wpłaconych prenumerat, upraszamy, by uczynili to do dnia 1-go marca b. r. Red.

Aranha

w dobrym stanie do nabycia po cenie przystępnej. Blizsze informacje: Redakcja „Lud”.

LEN! LEN! LEN!
CIA. SÃO MANOEL S. A.
 FABRYKA W AKAUKARI
 Fabryka kupuje za gotówkę po najlepszych cenach
 wszelkie ilości słomy i nasienia tnu.
 Dostarcza nasiona selekcyjne.
 Udziela informacji bezinteresownie

Tłumaczenia paszportów
 oraz wszelkich dokumentów
 przeprowadza się przy biurze
Dr. Roguskiego
 Pracę Tiradentes, nr. 509,
 2 piętro. Telefon 7-7-2 —
 Curitiba.
 Ceny przystępne.

Ryszard Koch-Kochowski
 (dawna bursa męska) przy ulicy
 Carlos de Carvalho n. 277, w Ku-
 rytybie, przyjmuje kształzącą
 się młodzież. Gwarantowana ro-
 dzicielska opieka, jak również
 pomoc w nauce. Ceny przystęp-
 ne. Opłata z góry.

Dr. Carlos Heller
 Praktykował w hamburskich
 i paryskich szpitalach. Klinika dla
 dzieci i dorosłych. — Leczy zły-
 ki, rany na nogach bez operacji.
 Kons. Nad apteką, Aven. João
 Pessoa 68. Przyjmuje od 1½—5
 Telefon 8-7-6.
 Rez. Commend. Araujo 970.
 Telefon 424.

DR. EUGENIUSZ GRADOWSKI
 ADWOKAT
 Naturalizacje, sprawy cywilne, kryminalne,
 handlowe, robotnicze, inwentarze i t. p.
 Biuro i Rezydencja: Pracę General Ozorio 581
 Curitiba.

Leczenie radykalne bez ope-
 racji **hemoroidów, zyla-
 ków, leczenie chorób żołą-
 dkowych, kiszki, wątro-
 by, ślepej kiszki, raka,
 wrzodów. DE.**
Mendes de Araujo
 Aven. João Pessoa 68
 Przyjmuje od 2 — 6 godzinny.

Udzielam lekcji matematyki
 i z zakresu gim-
 nazjalnego. Zgłoszenia: Józef
 Błaszczak, rua Carlos de Carva-
 lho, 277. Od godziny 8 — 12.

**Dr. J. Aleksander
 Dobrowolski**
 Konsult.: od 10—12 i od 3—7
 Plac Tiradentes 322.
 Klinika ogólna, chirurgia. Le-
 czenia złamań kości, zylaków
 hemoroidów.
 Rua 13 de Maio, 879 —
 Telefon 1036.

Rysunki Wykonuje na za-
 mowienie wszelkie
 rysunki: techniczne, stylizowa-
 ne, dekoracyjne, propagandowe,
 akwarele, pastele i olejne. Ry-
 szał Koch-Kochowski, Rua Car-
 los Carvalho 277, Telefon 1410.

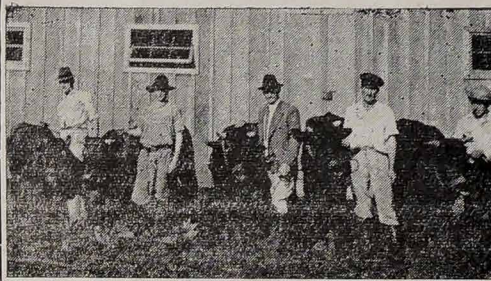
**Dr. Janina Furmaniak
 Schmitdinger**
 Chirurg - Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wcho-
 dzące w zakres dentystryki szybko,
 starannie i tanio.
 Mówi się po polsku.
 Aven. Dr Jaime Reis 216.
 naprzeciw Pałacu Rządowego.

Internato do Ginasio Paranaense
 prowadzony przez BRACI MARYSTÓW
 Zarząd Internatu Gimnazjum Parańskiego
 (w Seminarium) podaje Sz. Rodzinom do wia-
 domości, że przyjmując uczniów do Egzaminów
 Wstępnych; lekcje przygotowawcze zaczynają się
 w dniu 15 lutego a potrwałają aż do 28-go tegoż.
 Otwarcie szkoły, tak w szkole powszechnej jak
 i dla gimnazjum odbędzie się 4-go marca.
 Informacji udziela się przy Rua Bispo
 D. José 2674, Telefon 233. Curitiba.

**Casa de Saude
 „São Francisco“**
 Klinika prywatna - Dr. Jorge Meyer Filho
 Rua São Francisco, N. 165 - Curitiba - Telef. 1043
 Specjalność: Operacje, leczenie chorób kłobocych, po-
 moc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyka X przy
 osobach cierpiących na płuc. - Nowoczesny aparat Roentgena
 - Diatermia. - Szataczna promienie ultra-fioletowe, słoneczne,
 Zytoskopi. Przyjmuje od godz. 11-tej do 12 i od 2-4.

**Bank
 Francusko - Włoski**
 na Południową Amerykę
 KAPITAŁ ZAKŁADOWY Kes. 100 MILIONÓW
 FUNDUSZ REZERWOWY Kes. 139 MILIONÓW
 GŁÓWNA SIEDZIBA W PARYŻU
 FILJE: Brazylia: S. Paulo - Rio de Janeiro - Santos
 - Curitiba - Porto Alegre - Recife - Rio Grande - Bahia.
 ARGENTYNA: Buenos Aires - Rosario de S. F. E.
 CHILE: Santiago - Valparaiso.
 COLOMBIA: Baranquilla - Bogotá
 URUGUAY: Montevideo.
 Filia w Kurytybie, Rua 15 de Novembro Nr 316
 Agencje w Ponta Grossa i Paranaguá.

RIO DAS COBRAS
 Nowa i największa kolonia w Paranie
 położona w okolicy bardzo dużej przyszłości, na prawym
 brzegu rzeki Iguassu, blisko traktu Guarapuava - Foz
 do Iguassu. Niebawymy nigdzie ogromny procent ziemi
 pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do
 uprawy plugiem.



Byłoby rasy czerwonej polskiej na Rio das Cobras

Cena ziemi: Drugiego bloku 120\$000.
 Informacji udziela się w Kurytybie przy ulicy Bri-
 gadeiro Franco Nr 1488 lub na kolonii (Muni-
 cypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.
 Prospekt ilustrowany wysyłamy na żądanie.
 Adres dla listów: CIA. COLONIZADORA E MER-
 CANTIL PARANAENSE, S. A. Caixa postal 222,
 Curitiba, Paraná.
 Uwaga! Wystrzegaj się „fazendeirów”, proponują-
 cych sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są
 często nie uregulowane i koloniści, nabywający ziemię
 z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie.
 Uprowadzamy, że kupujący ziemię nie mogą liczyć na
 stały zarobek przy pracach na kolonii ani tembardziej na
 kredyt w naszym magazynie, muszą więc posiadać pe-
 wien zapas gotówki na zagospodarowanie się.

O memorial e os documentos a que se refere o De-
 creto - Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depo-
 sitados no registro imobiliário de Guarapuava.

Nowoczesny środek wzmacniający w likorze
SADOL

daje apetyt, rumieńce na twarzy, wzmacnia kości, nerwy, serce i krew
 proś zawsze o prawdziwą markę z Laboratorium Chem-
 icznego FERNANDO BOETTGER, Brusque, Sta. Catarina
 Do nabycia we wszystkich Drogeriach i Aptekach.
 Przedstawiciel na Paranie:
J. GEISLER, - Curitiba - Rua Conselheiro Barradas nr. 1399

DR. A. POLAN KOSSOBUDZKI
 Był asystent II. Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu J.P.
 w Warszawie. Lekarz z Santa Casa de Misericordia.
KLINIKA MEDYCZNO-CHIRURGICZNA
 Chirurgia ogólna. Ortopedia (zniekształcenia, wady
 fizyczne, wrodzone lub nabyte). Traumatologia (zła-
 mania, zwichnięcia, kontuzje, rany i t. p.)
 Konsultorium: Pharmacia Brasil, Pracę Tiradentes 390
 od 4 do 6 tej po południu.
 Rezydencja: Visconde Rio Branco 1197. Telefon 2669.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w „LUDZIE”

== Ł Z Y . . . ==

Raz, gdy blaski słońca już malaty w dali,
 Ja, duchem, jak rycerz uzbrojony w stali,
 Na skrzydłach Anioła wzniósłem się w krajny
 Przesławia, do Polskiej zdążając niżej.
 Gdy ciemności nocne gineły w zaświaty,
 I jutrzienka nowe zwiastowała blaski,
 Anioł, bardzo smutny, widząc polskie chaty,
 Rzekł mi: Oto groby, miejsce świętej łaski;
 Tam ruiny miastal — Gdy tu usłyszałem,
 Gorycz i nienawiść zrodziły się w duszy.
 I, jakby przykutą, w tym miejscu stanąłem,
 W tym miejscu boleści, cierpienia, katuzi i...
 Usładłem z Aniołem cierpiący i etchy...
 A Anioł rozpoznał: Rycerzu, odwagi!
 Co widzisz jest nieczym, co z niemieckiej pychy,
 Powstało... w tym zamłku. Chłoptek, prawie nagi,
 Konający, słaby, zbliżał się powoli...
 Ja wstałem, wzruszony, chłopca biorąc w ręce,
 Przelaskam do serca i pytam: Co boli?
 — Chleba... — Odpowiedział cicho, jakby w mące—
 Przed śmiercią ostatnią wypraszał przyszłość.

— Mamo, chleba... chleba... O zgrozo! gdy darzy
 Mój Anioł go chlebem, On — przeżywa długie
 Cierpienia — umierał z uśmiechem na twarzy...
 Skonał... Anioł płakał, ja łzami zalany,
 Milczałem i w duszy stały, niezłamały,
 Frzyrzekłem zemsta...
 W tym cóż się to stało?
 Wziąwszy mię za rękę, mój Anioł skrzydlaty,
 Ruchem prawej ręki uczynił znak krzyża,
 I potem, cudownie zmieniając swe szaty,
 Uniósł się w górę i tak rzekł mi z wyza:
 „Ty zostań w tym mieście, nieś słowa pociechy
 Tym, którzy cierpieniem Nową Polską stwórzą,
 I Boga pozostaw tę zemsta za grzechy
 Pysznych ludów świata, którzy mieczem grożą.
 Moje imię: Polska! Znak mój: Orzeł biały!
 Wybrany przez Boga, Aniołem Cierpienia
 Zostałem przed wieki. I dla Niebiosa chwaly
 Bóg Polskę zachowa do wieków skończona!
 Campo Grande 10 lutego 1940 roku.
 Ka. Jan Maria Paczkowski — Salezjanin.

**Z TERYTORIUM POLSKI
 OKUPOWANEGO PRZEZ NIEMCY**

Zatrzymują zarobki Polakom
 Granica Polski. (PAT) — Władze
 niemieckie wydały rozporządzenie
 w sprawie pracy polskich robotników
 rolnych na terenach okupowanych
 przez Niemcy.
 Według tego rozporządzenia robo-
 tnikom polskim wypłacone będzie
 wynagrodzenie w wysokości 80 proc.
 normalnej stawki, po potrąceniu
 podatków i innych świadczeń. 20 proc.
 stawki brutto zatrzymywane będzie
 dla odbudowy okupowanych dzie-
 lnic. Wysokość stawki brutto będzie
 później ustalona.
 Do pracy zobowiązane są również
 żony polskich robotników rolnych,
 z tym, że należy kobietom pozostawić
 tyle wolnego czasu, aby załatwić
 mogły pracę związaną z prowadze-
 niem gospodarstwa domowego.
 Robotnicy polskiego pochodzenia
 mogą uzyskiwać urlop do najwyższej
 trzech dni rocznie, dla załatwienia
 pilnych spraw rodzinnych — jednak-
 woz nie ponad jeden dzień w każdym
 poszczególnym wypadku.
 Natomiast robotnicy niepolskiego
 pochodzenia mają prawo do 6 dni
 urlopu w pierwszym roku pracy, 8
 dni w drugim — aż do 12 dni rocznie.
Z Bydgoszczy
 (PAT) — Władze niemieckie bez-

skutecznie walczą za zwyżką cen w
 Bydgoszczy. Mimo ustalonego przez
 władze niemieckie cennika, firmy
 niemieckie w Bydgoszczy do tych
 cen maksymalnych nie stosują się.
 Władze okupacyjne, zwalczając dro-
 żynę, ukarały administracyjnie grzy-
 wną kilka osób. Znamiennym jest,
 że prasa niemiecka donosząc o tym,
 przemilcza nazwiska winnych, by
 zataić fakt, że chodzi tu o Niemców.
 Znaczący należy, że sklepy polskie
 znajdują się bez wyjątku w rękach
 „szaradców” niemieckich (Treuba-
 endler).
Nędza Anglików w Warszawie
 Dziennik „Daily Telegraph” do-
 wiaduje się z listu Angielki zamie-
 szkanej w Warszawie, że znajduje
 się tam 60 poddanych angielskich,
 z których 20 osób jest w skrajnej
 nędzy.
 „Pomimo nagłących listów od dwóch
 miesięcy nie otrzymujemy odpowie-
 dziei ani pomocy. Słyszeliśmy, że rząd
 angielski ofiarował 100.000 funtów
 na pomoc dla nędzących polskich.
 Tymczasem jesteśmy tu przedmiotem
 szyderstw ze strony Niemców i nie-
 mieckiej prasy i fakt, że rząd nasz
 nie może pomóc tym 20 Anglikom,
 znajdującym się w krytycznym po-

łożeniu, jest komentowany tutaj nie-
 pochlebnie.
 „Z nadzieją zimy brak pomocy
 oznaczę będzie wyrok śmierci dla
 tych ludzi. Nasz los jest bardzo nie-
 pewny, ponieważ wiele było internow-
 anych tak Zydów jak i innych. Za-
 den z nas, wychodząc z domu, nie
 może być pewny czy powroci.
 „Wczoraj po południu, na rogu Mar-
 szalkowskiej i Siennej, widziałam, jak
 niemiecki oficer strzelił i zabił na
 miejscu jakiegoś nieszkodliwego bled-
 daka. Należy to do zwykłych tu wy-
 padków.
 Dziennik dodaje, że podobno „był
 podjęte już ustalenia, aby pomóc
 Anglikom w Polsce jakoteż w Niem-
 czech. Ale trudności są wielkie zwa-
 szcza w Polsce, gdzie poddani bry-
 tyjski Czerwony Krzyż również robi
 ustalenia, by pomóc. Co do pieniąd-
 za, przeznaczonych na pomoc dla
 uchodźców, dotyczy to tylko tych,
 którzy uszli z Polski.
**Pierwszy dzień Niemców
 w Sosnowcu**
 W dniu 4-go września 1939 roku
 w godzinach południowych przywie-
 ziono na oddział chirurgiczny szpitala
 Ubezpieczalni Społecznej w Sosnow-
 cu różnych cywilów, którzy twierdzili
 że zostali postrzeleni przez pierwsze
 oddziały niemieckiego wojska, wkrę-
 czającego do Sosnowca na motocy-
 klach.

O godz. 17 tej tego dnia żołnierze
 niemieccy chodzili od mieszkania do
 mieszkania w śródmieściu i spędzali
 wszystkich napotkanych mężczyzn
 na plac przed ratuszem, gdzie doko-
 nano selekcji w celu rozstrzelania.
 Selekcja odbywała się wypytywaniem
 o wiek, zawód i religię. Wybrano
 około 25—30 osób. Egzekucja odby-
 wała się w ten sposób, że do usta-
 wionych w rządzie oddali żołnierze
 salwustrzałów karabinowych, po czym
 jeden z oficerów, prawdopodobnie po-
 rucznik, dostrzeliwał każdego z osobna
 z rewolweru. Zwłoki wrzucono do
 pobliskich dołów kolo ratusza. Zwłoki
 zostały sprząnięte po kilka godzin-
 nach. W tym czasie ludność groma-
 dziła się i oglądała zwłoki.
 Egzekucji przyglądali się wyżsi ofi-
 cerowie, przybyli z oddziałem, który
 wkroczył do Sosnowca.
 Do szpitala został dowieziony 27-
 letni mężczyzna, szewc cywil, który
 podał, że żołnierz niemiecki zatrzymał
 go na ulicy, kazał wejść w bramę
 jakiegoś domu i zejść do piwnicy, po
 czym z rewolweru strzelił do niego
 z tyłu. Chory ten wskutek postrzału
 zmarł w szpitalu po kilkunastu dniach.
 (C. I. D.)
**Żołnierze polscy w niewoli
 niemieckiej**
 Pośród uchodźców, którzy w końcu
 listopada ub. roku przekroczyli granicę,
 znajdował się żołnierz polski,
 przybyły z niewoli niemieckiej w Ra-
 domiu. Opowiada on:
 „Żołnierze prawie niestannie cier-
 piełi głód. Początkowo żywności do-
 starczał Polski Czerwony Krzyż,
 wkrótce jednak środki instytucji wy-
 czerpały się i pomocy udzielano
 bardzo ograniczonym zakresie. Jeńcy
 otrzymywali rano i wieczorem kawa-
 łek chleba (około ćwierć kg.) a w po-
 południe na zmianę kawę albo zupa.
 Jeńców podzielono na 4 grupy: 1)
 „Volksdeutsche”, 2) Ukraińcy i Białor-
 usini, 3) Polacy, 4) Żydzi. Najlepiej
 traktowano grupę pierwszą, następnie
 coraz gorzej Żołnierzy, którzy podali
 się jako „Volksdeutsche”. wcielony z mis-
 sionerów do sprzedania im.

zaraż podobno do armii niemieckiej.
 Starsi żołnierze niemieccy odnośli
 się do jeńców znośnie. Młodzi z Hitler-
 jugend — zęcali się formalnie nad
 bezbronnymi jeńcami polskimi, zwraca-
 li się do nich stała z obelgą „Polni-
 sche Schweine”.
 Jeńcom dawano do czytania „Sol-
 datenzeitung” i wydawany przez
 Niemców „Kurier Radomski”. Nabo-
 żeństw nie było żadnych, księża nie
 odwiedzali ich. Na zasadzie porozu-
 mienia sowiecko-niemieckiego doko-
 nano wymiany jeńców polskich, za-
 mieszkałych w obydwu okupacjach.
 Wymiana odbyła się na moście pon-
 tonowym w okolicy Chełma. Władze
 sowieckie wystawiły przybyłym żoł-
 nierzom przepustki do miejsca zamiesz-
 kania. (C. I. D.)
**Niemcy chcą wydobyc waluty
 obec w Polsce**
 Granica Polski. (PAT) — Wydawa-
 ny w Warszawie przez okupantów
 „Nowy Kurier Warszawski” podaje
 następujące kursy walutowe: placu-
 ne przez „kasę kredytową Rzeszy
 Niemieckiej” w Warszawie: miano-
 wicie za:
 1 dolara zł. 5,44
 1 funta ang. zł. 18,18
 1.000 franków fr. zł. 10,50
 100 franków szwajc. zł. 111,84
 100 guldenów hol. zł. 274,00
 100 litów lit. zł. 83,56
 100 lirów wł. zł. 26,20
 Należy zauważyć, że wszystkie po-
 wyżej wymienione kursy są niższe od
 kursu placanego w Polsce za zagra-
 niczne waluty w okresie przedwoj-
 nym. Mają one charakter zupełnie
 sztuczny i są prostem przeobrażeniem
 na złote przymusowych kursów marki
 niemieckiej, zupełnie bezwartościowej
 wobec inflacji marki.
 Cel ogłoszenia tych „oficjalnych”
 kursów jest jasny: Biorąc pod uwagę
 bezrobocie wśród inteligencji polskiej
 i wyczerpanie się ekonomicznych zasob-
 ów, Niemcy myślą, że w ten sposób
 zdobędą „dowolny” od Polaków, posia-
 dających jakiegokolwiek obca waluty, a
 się jako „Volksdeutsche” wcielony z mis-
 sionerów do sprzedania im.

Terras em Guarapuava

Em várias zonas deste rico município, algumas destas proximas
 à construção da estrada de ferro, vendem-se ótimas terras em pres-
 tações, para colonos. Documentos de propriedade plenamente legais.
 Tratar à Rua Ermelino de Leão, 424, em Curitiba.

Kłeska Polski a Kościół

Tod powyższym tytułem J. E. Ksiądz kardynał Hlond ogłosił drukiem oświadczenie zbijające nieprawdopodobne pogłoski i oszczerstwa rozśiewane w Ameryce Północnej. Podajemy z niego szereg zasadniczych ustępów.

»Z osłupieniem wyczytałem wiadomość, że za oceanem ukuto o skarżenie, jakoby Kościół katolicki zawinił obecną klęskę Polski. Nie mogę się pogodzić z myślą, by w obliczu męczeństwa narodo-

wego tak zjadliwa potwarz zrodzić się mogła w polskiej duszy. Trzymając się ściśle przedmiotu, nie będę dociekał, kto zawinił nie-szczęście Polski; to ustalą docho-

dzienia, które Rząd zapowiedział. Natomiast dając świadectwo prawdziwe, przedstawię w paru rysach udział Kościoła w odbudowie Państwa Polskiego oraz jego rolę w obliczu wojny i po klęsce. Kler polski odznaczał się zawsze szczerym patriotyzmem i był przykładem szlachetnego a praktycznego umiłowania Ojczyzny. Gdy zaś przed Polską stanęło groźne widmo wojny, duchowieństwo świeckie i zakonne patronowało po obywatelsku wszelkim akcjom pogotowia wojennego, propagowało i podpisywało pożyczkę przeciwobrotową, łożyło na dobrobrojenie armii oraz ufundowało wielkim kosztem ołtarze polowe z przyborami-liturgicznymi dla całej armii na stopie wojennej. Zakłady zaś i organizacje katolickie szły w zawody ze sobą w składaniu ofiar i darów na Fundusz Obrony Narodowej.

Gdy wojna wybuchła, kapłani wojskowi, aktywni i rezerwowi, poszli pełni entuzjazmu ze swymi pułkami na front, gdzie dobrze spełnili duszpasterskie zadania. Niejeden umarł śmiercią bohaterską. Niektórzy przebywają obecnie w obozach naszych jeńców wojennych i są ich ośrodkiem duchowym. Niewielu przekroczyło z cofającymi się oddziałami granicę i albo pełnią dalszą służbę w armii polskiej albo pracują wydatnie wśród żołnierzy internowanych w krajach neutralnych.

Kiedy wreszcie wśród błyskawicznych działań wojennych wycofały się władze państwowe, gdy z posterunków ustępowała policja, gdy oddziały polskie w odwrocie miały przerażone miasta i wioski, kto wytrwał z ludem? Wytrwał ksiądz! Stwierdzam, że na sześć tysięcy polskich proboszczów zaledwie kilkunastu schroniło się zagranicę, a z półtora dziesięciu tysięcy księży świeckich, zajętych pracą kapłańską w kraju, znajduje się na obczyźnie około stu dwudziestu, wliczając w to kilkunastu księży, których wypadki wojenne zaskoczyły już na obczyźnie. Na obszarze gościny Rumunii i przyjacielskich Węgier ci kapłani uchodzący prowadzą duszpasterstwo w polskich obozach lub objeżdżają skupiska naszych tułaczy, nie mogąc podjąć wielkiej pracy.

Wszyscy inni księża polscy, zwłaszcza parafalni, pozostali na swych stanowiskach i są dzisiaj jedynym oparciem moralnym przeludnionego państwa. Znosząc z nim następstwa chwilo-

wej przegranej, cierpiąc głód i zimno, upokorzenia i prześladowanie. Bodaj czy nie potowa przeszła już przez więzienie. Całe setki tkwią jeszcze w polijnych lub słodczych aresztach, w obozach koncentracyjnych, za zasiekaniami okalającymi ludność polską wyrwaną przymusowo z ojczystych zagrod. Są bicia, popychani, kopani, poniewierani, tłuć kamieniem na drogach, wykonują ciężkie roboty. Bardzo wielu usunęto z posad, ograbiono z mienia, skazano na nędzę. Pokazną liczbę kapłanów rozstrzelanych ustala właściwe dochodzenia.

Streszczając się w jednym zdaniu, twierdzą, że w czasie odbudowy Rzeczypospolitej Kościół katolicki uratował i wypielegnował ducha narodu, wśród grozy wojen-

nej dochował pasterskiej wierności swemu ludowi, a gdy w zniszczonym kraju zapanował głód, terror, prześladowanie, kapłan, dopóki wolny, stał i stoi niezłomnie na posterunku jako atoli wiary, pociechy i otuchy.

Po tym krótkim faktycznym wywodzie stwierdzam stanowczo, że obwinianie Kościoła katolickiego o dzisiejszą klęskę Polski jest najzupełniej niezasadnione. Wobec Narodu i przyszłych pokoleń odpiaram ten zarzut jako fałszywy, niesprawiedliwy i oszczerzy.

Czego dopuszczają się Niemcy w Polsce

»Dziennik Związkowy« z Chicagoo podaje za »National Press Service« następujący telegram:

Belgijski dziennik »Libre Belgique« opublikował sensacyjne sprawozdanie autentycznego, lecz nie wymionego z nazwiska informatora, co spowodowało silne poruszenie i komentarze w prasie belgijskiej.

W sprawozdaniu tym powiedziano, że dr. Henryk Szoskes, uważany za jednego z wybitnych intelektualistów w Polsce, mianowany ostatnio polskim konsulem generalnym w Palestynie, poinformował sprawozdawcę »Libre Belgique« o swoich przeżyciach, podczas urzędowania w okresie inwazji niemieckiej w Polsce, ze szczególnym zwróceniem uwagi na jedną fazę, dającą wyobrażenie o dyscyplinie wojskowej, którą armia niemiecka chełpiła się zawsze przed światem, a która — według tego sprawozdania — widocznie dzisiaj nie istnieje.

Według relacji dr. Szoskesa, był on zmuszony dnia 2-go listopada stawić się do lokalnego dowódcy Gestapo (tajnej policji niemieckiej) w Warszawie, aby od niego usłyszeć rozkaz bezzwłocznego urzędowania burdeli (domów publicznych) dla wojsk niemieckich i szturmówek nazistowskich. Szoskes zaprotestował usilnie i oświadczył dowódcy garnizonu wojskowego w Warszawie pułkownikowi Botz, że woli być rozstrzelany, niż poniżyć się do spełniania tak nieludzkiego zadania w rękach nazistów.

Typowym było następnie zwrócenie się do teorii niemieckiego sadysty nr. 1., Streichera. Urzędniczy gestapo usłowo w tym zgodził się z Szoskesem na jego kooperację przez podpisanie tego rodzaju oświadczenia, że gmina żydowska będzie mogła otrzymać ładne dochody z takiego przedsiębiorstwa.

W tym czasie z podobnymi żadaniami zwrócili się odpowiedni przedstawiciele armii niemieckiej i urzędnicy nazistowscy

Kończąc serdecznym wezwaniem. Nie beżeśmy zgrzytami wielkiej i świętej godziny męczeństwa narodowego. Niewznowimy grzechów, nie wskrzyszajmy błądów, które niespodziewany upadek Rzeczypospolitej pogrzebał. Powstać musimy lepsi, by daremnie nie były krew i męka. Sumienie i myśl odbudowanej Polski opancerzą się duchem Chrystusowym, którego wiernym stróżem będzie i nadal Kościół katolicki. Tym duchem uswiecajmy cierpienie i utwierdzajmy wiarę w sprawiedliwą wszechmoc nieukróconego ramienia Pańskiego».

August Kardynał Hlond Prymas Polski.

do społeczeństwa polskiego po całym kraju, jaki znalazł się w posiadaniu Niemiec, bez żadnych ograniczeń.

W Brukseli otrzymano w tych dniach wiadomości z innych źródeł potwierdzające powyższe fakty, mówiące o ciągłej rosnącej cyfrze kryminalnych gwałtów i bezczeszczenia kobiet w całej Polsce.

W Warszawie oficerowie wojsk niemieckich porwali jednego wieczoru 40 młodych dziewcząt polskich i trzymają ich dotąd pod strażą wojskową w budynku przy alei Piusa, liczba 9, w domu zamożnego dawniej przemysłowca warszawskiego, Szereszewskiego.

Napad i porwanie dziewcząt miał miejsce w biały dzień w obecności ludzi na mieście; powtarzanie napadów tej natury jest od tej pory kontynuowane na całej okupacji niemieckiej w Polsce.

Stosunki w większych miastach są takie — wedle informatora — iż żadna kobieta polska i żydowska nie może pokazać się na ulicy bez narażenia się na bezwstydną napastę policjantów niemieckich.

Brak komunikacji i łączności z poszczególnymi ośrodkami w Polsce sprzyja tym gwałtom, więc do tej pory, chociaż setki takich wypadków miało miejsce, może być ich więcej jeszcze, uwaga świata nie może być na nie zwrócona.

Dziennik »Libre Belgique« pisze więc: »Jest to bez kwestii ciężki cios w twarz tradycji armii niemieckiej, skoro oficerowie i szeregowcy są degradowani do poziomu kryminalistów, holdujących strategii w średniowiecznej 30-letniej wojnie. Przenaczenie nie pozwoli wykonawcom tych obydźwoli zbrodni ująć bezkarnie, a ludność Belgii powinna wyciągnąć z tego naukę i być przygotowana na chwilę, kiedy fatalna godzina wybiję».

Zajęte w artykule stanowisko przez »Libre Belgique« zasługuje tymbarziej na uwagę ze względu na nasilone stosunki, istniejące między Niemcami z jednej strony a Belgią i Holandją z drugiej.

Walka dwóch światów

Współpraca polskiej floty handlowej z aliantami.

Agencja francuska Havasa donosi z Londynu o szczegółach, dotyczących ściślejszej współpracy między flotą handlową angielską a flotą polską. Szczegóły powyższe zamieszczone są w »białej księdze«. Okazuje się, że polska flota handlowa wioząca towary do państw alianckich lub dwrotnie, czy też takimi samymi względami, co statki alianckie. A więc płynię pod ochroną okrętów wojennych. Dalej, posiada polska banderę. Polska będzie posiadała swego reprezentanta w alianckich przedstawicielstwach transportu morskiego, zwłaszcza w przewożeniu oddziałów wojskowych. Polscy kutry rybackie mogą swobodnie korzystać z portów brytyjskich. W końcu kompetentne władze Polski i Anglii uchwalily ściślejszą współpracę w dziedzinie handlu morskiego.

Bohater Warszawy, Stefan Starzyński przed sądem.

Agencja francuska Havasa donosi, że władze niemieckie zamierzają stawić przed sądem bohaterskiego obrońcę Warszawy, byłego prezydenta miasta, Stefana Starzyńskiego. Po kapitulacji Warszawy, Starzyński został uwięziony i wywieziony do Niemiec.

Władze niemieckie oskarżają Starzyńskiego, że przez swą zaciętą obronę Warszawy przyczynił się do jej zupełnego zniszczenia?!

Należy wspomnieć, że Stefan Starzyński, z chwilą wybuchu wojny, został zamianowany cywilnym komendantem Warszawy. On to zorganizował cywilną ludność i swą bohaterską postawą dawał przykład nieugiętego męstwa podczas 27-dniowego bombardowania przez niemiecką artylerię i samoloty. Niewiadomo, czy Starzyński znajduje się obecnie w obozie koncentracyjnym, czy też w więzieniu.

PROBIERZEM JEST POLSKA

Znakomity artykuł wielkiego pisarza angielskiego.

Jednym z najbardziej cytowanych we Francji i w Belgii politycznych pisarzy angielskich jest p. Hilaire Belloc, którego zdanie i wynurzenia są oceniane jako autorytet w zagadnieniach polityki międzynarodowej. Dla wyjaśnienia dodać nam tu należy, że p. Hilaire Belloc jest pisarzem katolikiem i redaktorem rozchodzącego się w milionach egzemplarzy londyńskiego tygodnika »The Weekly Review«. W tym właśnie piśmie ostatnio ukazał się niesłychanie doniosły artykuł, który, jak żaden inny, poinformuje dokładnie Imperium Wielkiej Brytanii, czym jest Polska w układzie międzynarodowej szachownicy państw.

»Zdanie, które jest tytułem niniejszego artykułu wstępnego — pisze p. H. Belloc — było użyte wielokrotnie przeze mnie, jako też przez moich kolegów. Jest to najoczywistszy i najważniejszy punkt ze wszystkich politycznych prawd, związanych z obecnym konfliktem. Zarazem jest to jedna z najtrudniejszych rzeczy do pojęcia dla angielskiego społeczeństwa.

»Jeżeli alianci zdokładają odbudować wolną i silną Polskę z pełnym dostępem do morza, z portami należącymi do państwa polskiego, to można powiedzieć, że alianci wojnę wygrali.

»Jeżeli zaś, wskutek niedooceniań doniosłości problemu, alianci zgodzą się na inne załatwienie pokoju choćby pozornie najkompletniejszego, ale pozostawiające sprawę Polski niezdecydowaną, w takim razie alianci bezwzględnie przegrali wojnę.

»Wolna i kompletnie niezależna Polska jest warunkiem, od którego zależy wpływ cywilizacji zachodniej na Europę centralną. Jest to konieczne dla stworzenia przeciwwagi prusactwu, które ostatnie się na wschód od Łaby, nawet kiedy było by wyrzucone z Rzeszy.

»Pierwszy rozbiór Polski był początkiem wszystkich dalszych kłopotów. Był to powrót barbarzyństwa do świata chrześcijańskiego; było to bowiem uznawanie, — po raz pierwszy w naszej historii, — brutalnego pogwałcenia prawa międzynarodowego, oraz było zaprzeczeniem prawa narodu chrześcijańskiego do życia. Dwaj współnicy tego spisku, byli ci sami co dzisiaj: rząd rosyjski i bękareka potęga pruska. Cesarzski dom panujący we Wiedniu uległ natomiast swoim doradcóm i pozwolił się wciągnąć do tej sprawy, jako niechętny uczestnik zbrodni. Była w tym złym dobra strona, ponieważ wprowadziło to do kontroli Polski jakiś element ucywilizowany i umożliwiło istnienie pewnej ograniczonej wolności polskiej nad górną Wisłą, gdzie Kraków pozostał symbolem polskiego życia politycznego.

»Czy wielka cesarzowa chrześcijańska mogła przeforsować swoją wolę i odmówić uczestni-

czenia w tym złym postanowieniu? Trudno by na to odpowiedzieć; faktem jest, że nie odmówiła, zadawała się powodziem, że potomność drogo zapłaciła za pogwałcenie całej tradycji Europy i chrześcijaństwa. Powiedzieliśmy prawdę. Potomność drogo zapłaciła za to; bo na ruinie Polski urosła potęga Prus i właśnie ten pierwszy atak na Polskę, — więcej niż wszystkie inne potem — utwierdził Berlin w przekonaniu, że zbrodnia nie pociąga za sobą żadnej pomsty Bożej.

»Jeżeli historia była by rzeczywiste u nas uczona i jeżeli nasze klasy rządzące miały by od młodych lat wpojone pojęcie czym jest Europa, jak ona powstała i jak zginąć może, oraz, że upadkiem cywilizacji zachodniej Anglii, prowincja chrześcijaństwa i Europy, musiała by też upaść, w takim razie zasadnicza ważność Polski w tym momencie została by zrozumiana przez tych, w których rękach spoczywają nasze losy. Jednak niewielu zdaje sobie sprawę ze znaczenia Polski, jej religii i jej niezłomności. Każdy zna jej błędy i jej słabości, ale nie wie nic o jej bohaterstwie i wytrzymałości. Dla wszystkich tych, którzy coś niecoś słyszeli o Polsce, imię to przypomina coś w rodzaju Irlandii. To jest dla nich nie wystarczające.

»Może być więc żałosno, aby obudzić opinię publiczną i zaznajomić ją z faktem, że Polska stanowi kluczową pozycję w obecnym śmiertelnym konflikcie. Może być, że wskutek tej nieznajomości przeszłości będziemy zmuszeni do fatalnego kompromisu, który oznaczać będzie naszą klęskę.

»Ale powtarzam i wszystko mi jedno jak często musi to być powtarzane (ponieważ dzisiejsza generacja rozumie tylko powtarzanie jako jedyną formę argumentacji), że głównym problemem naszego powstania jest: Odbudowanie Polski.

»Kiedy pisaliśmy tu, w czasie krytycznych dni ostatniego lata, o tym, że utracenie kontroli Gdańsk będzie w następstwie oznaczać utratę kontroli brytyjskiej w Azji, stwierdziliśmy wtedy jedną ze stron związanych z główną i zasadniczą sprawą Polski. Ale w jakiegokolwiek formie i w jakiegokolwiek sposób ta sprawa jest przedstawiona, powinniśmy w tym kierunku zacząć działać, o ile chcemy zapobiec naszemu szybkiemu i końcowemu upadkowi. Postanowienie, aby ocalić Polskę, powinno być nie tylko postanowieniem polską, ale również akcją zgłębienia morderczego komunizmu moskiewskiego. — jest moralnym warunkiem zwycięstwa. Jeżeli się zważamy, będziemy zgubieni. (C.I.D.)

Do czego to dochodzi?!

Agencja angielska B. B. C. otrzymała z Polski wiadomość oburzającą, że władze okupacyjne niemieckie w swej niesłychanej bezczelności, zakazały pod surowymi karami zawierać polakom śluby małżeńskie w kościele. Równocześnie księgom polskim zakazano surowo udzielać ślubów polakom.

Dowódca lotnictwa polskiego, generał Łajta w Londynie.

Angielska agencja B. B. C. donosi z Londynu, że w ostatnich dniach przybył do tego miasta były dowódca lotnictwa polskiego, generał Łajta. Na lotnisku londyńskim witało go setki lotników polskich i angielskich.

Finlandia staje się »Wieżą Babel«.

Jak donosi angielska agencja B. B. C., do portów fińskich przybywają w dalszym ciągu liczne oddziały ochotnicze, doskonale już uzbrojone i zaopatrzone w amunicję. Ochotnicy ci to: amerykanie, Anglii, Francuzi, Polacy, Włosi oraz Węgrzy. Wszyscy oni pragną wspomóc dzielnych fińców w walce z czerwonym barbarzyństwem, który zagraża zachodniej cywili-

zacji. W ostatnich dniach przybyło dużo Węgrów, którzy mieszcząc na węgierskim podkarpaciu, jeżdżą świetnie na nartach. Są to ludzie młodzi, od 20 do 25 lat, o świetnej kondycji fizycznej. Oddział Węgrów ma liczyć 10 tysięcy ludzi.

Dezerccja Niemców do Szwajcarii

Coraz częstsze zdarzają się wypadki dezerccji w Niemiec do Szwajcarii. Uciekają zarówno cywile, jak i żołnierze. Przyczyną ucieczki jest wielki głód, jaki obecnie panuje w Niemczech. Uciekinierzy opowiadają, że jedna osoba w Rzeszy otrzymuje pozwolenie na kupno 250 gramów mięsa tygodniowo oraz jednego jaja. Brak żywności i tuszczy, przy równoczesnym wielkim mrozie, sprawia to, że życie w Trzeciej Rzeszy staje się nie do zniesienia.

Niemcy koncentrują wojsko nad granicą duńską.

Francuska agencja Havasa donosi z Brukseli, że specjalni korespondenci dwóch wielkich dzienników belgijskich, jadący do Szwecji, stwierdzili koncentrację wielkich oddziałów niemieckich nad duńską granicą.